

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztu i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. * z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 148.

Bochum, czwartek, 20 grudnia 1894.

Rok 4.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemezyć się pozwoli!

Zaproszenie do przedpłaty!

Rok się kończy i należy pomyśleć o zapatrzeniu się w gazetę na nowy kwartał. Dziś nie powinno być na świecie człowieka, któryby nie czytał dobrej książki lub gazety, gdyż przez czytanie nabiera się oświaty, a przez oświatę osiąga się łatwiej dobrobyt. Jeżeli kto, to właśnie Polacy, więcej niż do tej pory, garnąć powinni się do czytania gazet, bo czasy są tego rodzaju, że nieprzyjaciele polskości wszystkie poruszają sprężyny, aby nas zniszczyć i zetrzeć na proch. Polacy na obczyźnie mają także bardzo liczne trudności do zwalczania ale przyznać trzeba, że walka o swe prawa, walka o skarby — wiarę św. i język ojców — byłaby stokroć trudniejszą, gdyby nie mieli własnej gazety, która ich broni przed napaścią wrogów, która ich ostrzega przed zbliżającym się nieprzyjacielem, w ogóle stara się o ich dobro. Za pomocą swej gazety mogą się Polacy na obczyźnie porozumieć, ile razy przedsięwziąć chcą jakie kroki w różnych swych dolegliwościach, z gazety tej dowiedzą się o polskim nabożeństwie, a że na obczyźnie tylko rzadko mają sposobność do usłyszenia słowa Bożego w języku ojczystym, przeto otrzymują dodatek religijny, redagowany przez kapłana, który kilka lat Polakami na obczyźnie się opiekował, a więc zna dokładnie ich potrzeby. Gazeta, o której mowa, jest

„Wiarus Polski“

z bezpłatnymi dodatkami „Nauka Katolicka“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“.

„Wiarus Polski“ jak dotąd tak i nadal stać będzie na gruncie katolickim i polskim, i nadal śmiało będzie występował, ile razy Polakom na obczyźnie dziać by się miała krzywda, czy to pod względem religijnym, narodowym, czy też materyalnym.

Aby pismo skutecznie i energicznie stawać mogło w obronie pokrzywdzonych, jest konieczną rzeczą, żeby licznych miało abonentów. Zwracamy się przeto do wszystkich naszych Szan. Czytelników, aby przy zbliżającej się zmianie kwartału starali się pozyskać pismu naszemu nowe koło czytelników. Każdy ma znajomych, przyjaciół, krewnych, którzy żadnego nie czytają pisma i tych to właśnie opieszalszych trzeba zachęcić, aby sobie zapisali „Wiarusa Polskiego“. Czytelnicy sami na tem najwięcej zyskają, bo w miarę wzrostu liczby abonentów będziemy mogli coraz więcej ulepszać pismo nasze. W nowym kwartale będziemy drukowali w „Wiarusie Polskim“ bardzo zajmujące powieści z dziejów ojczystych i inne ciekawe opowiadania, oraz pouczające rozprawy naukowe.

„Naukę Katolicką“

redagować będzie nadal Wiel. ks. dr. Liss z Rumiana. Wiadomości o polskich nabożeństwach zostaną tam regularnie pomieszczane.

„Zwierciadło“

dotarczy czytelnikom w przyszłym kwartale

mnóstwo wierszy do deklamacyi, a prócz tego zamieścimy wesołą sztukę teatralną.

Prenumerata kwartalna za „Wiarusa Polskiego“ razem z „Nauką Katolicką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“ wynosi

tylko 1 markę 50 fen.

a z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej. Zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na każdej pocztu i u listowych wiejskich, a z zapisaniem nie trzeba się opóźniać, gdyż wtedy łatwo stać się może, że abonent pierwszych numerów nie otrzyma.

Jako dodatek

otrzyma każdy abonent „Wiarusa Polskiego“ z pierwszym numerem przyszłego kwartału pięknie wykonany

„Kalendarz ścienny“.

Rodacy! rozszerzajcie „Wiarusa Polskiego“, starajcie się, aby nie było na obczyźnie Polaka, któryby go nie czytał. Czasy są niepewne, z różnych stron nadeciągają nawałnice, trzeba więc czuwać, aby wypadki nie zastały nas nieprzygotowanych. Kto nie czyta gazety, nie wie, co się w świecie dzieje, i taki też łatwo pozwoli się uwieść pokusie.

Ktoby sobie życzył, może od nas otrzymać stosowną liczbę egzemplarzy „Wiarusa Polskiego“ z dodatkami w celu rozpowszechnienia pisma tego.

Do zapisywania gazety najlepiej użyć załączonego kwitu. Gdyby poczta robić miała gdziekolwiek przy zapisywaniu trudności, natenczas prosimy się do nas zgłosić, a sprawą tą się zajmujemy.

Zapisujcie „Wiarusa Polskiego“ na pierwszy kwartał roku 1895.

Polacy na obczyźnie.

Bochum. Czytałem przed kilku tygodniami w „Wiarusie Polskim“, że Rodacy w Bochum zamierzają założyć Towarzystwo śpiewu, ale dotychczas jakoś głucho o urzęcowaniu tego zamiaru. Mojem zdaniem towarzystwo podobne u nas bardzo potrzebne, bo przyznać muszę ze wstydem, że śpiew nasz polski w wielkim znajduje się zaniedbaniu i to zarówno świecki jak kościelny. Rodacy! nieociągajmy się długo, tylko zabierzmy się do założenia towarzystwa śpiewu — niech nasz cudny śpiew ojczysty słodzi nam gorzkie chwile życia naszego, niech pieśń pobożna i wesoła zagrzeje nasze serca, byśmy oprzeć się zdołali ciosom, jakie nam nasi najserdeczniejsi gotują.

Gerresheim. W niedzielę dnia 25-go listopada po południu o godz. 4 odprawił nam Wielebny O. Konstanty z Düsseldorfu polskie nabożeństwo z kazaniem.

Po nabożeństwie zebraliśmy się wszyscy na obchód rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, urządzony przez tutejsze Towarzystwo św. Tadeusza. Pan Grajert miał odezwać o życiu i pismach Mickiewicza, który powszechnie się podobał. Towarzystwo nasze dosyć pomyślnie się rozwija, lecz niestety jeszcze dużo tu Rodaków, którzy bardzo od niego stronią. Spodziewam się, że i tych opieszalszych z czasem zdołamy pozyskać.

Thale pod Harcem. Smutna dola ludu polskiego, tułać się zmuszonego po obcej ziemi! Chleba cielesnego brak nam dzięki polityce Bismarka w Polsce, a na obczyźnie także skromne tylko bardzo znajdujemy utrzymanie — a brak nam zupełny pokarmu dla duszy — brak opieki duchownej. Kilkakrotnie zwracaliśmy się już do władzy z prośbą o przysłanie nam kapłana Polaka, kilkakrotnie też odbieraliśmy odpowiedź, że z braku kandydatów nie może się stać naszym życzeniem zadość. Teraz jednak dziwne o tej sprawie po Saksonii krążą wieści, ile w tem prawdy, co sobie ludzie powiadają, nie wiem, ale mnie się nie chce wierzyć, iżby o zbawienie dusz kilkadziesiąt tysięcy Polaków tak mało dbać miano. Stwierdzam więc tylko, że Polacy w Saksonii nie mają polskiej opieki duchownej — którą mieć by mogli, gdyby nie zachcianki germanizatorskie pewnych kół — stwierdzam, że jeżeli Polacy w niedługim czasie nie otrzymają stałego kapłana polskiego, jeżeli, jak dotąd, pozostaną zaniedbani, wtedy za dusze polskie, które zostaną z tej przyczyny potępione, niech odpowiedzą ci, którzy są smutnych stosunków przyczyną. Człowiek bez opieki duchownej nie może długo pozostać dobrym katolikiem — osobiście, jeżeli mieszka pomiędzy innowiercami, a przytem jeszcze ciągnął ma styczność z socyalistami, którzy się go starają w swe sidła złowić. Od wszystkich jesteśmy opuszczeni, ale w Bogu i Matce Jego Najświętszej nasza nadzieja. Pan Bóg nie dopuści, byśmy mieli zginąć dla nieba, a Matka Boska Częstochowska, swą przemożną przyczyną wyjedna nam pocieszenie.

Nam jednak nie wolno rąk zakładać, bo przysłowie powiada: „Bóg opuszcza tych, którzy się sami opuszczają“. Cóż my jednak biedni robotnicy zdołamy w tej sprawie uczynić!? — Moje zdanie takie: Zwołać powinniśmy jak najprędzej wiec polski, który wysła prośby o księdza polskiego do Najprzew. ks. Biskupa w Paderbornie i naszych Arcyppasterzy w Polsce, a prócz tego poprosi posłów polskich, aby się stawili za nami u władz. Powinniśmy podnieść wielki głos, żeby świat się dowiedział o naszym opuszczeniu; żeby głos nasz dotarł, aż do najwyższego miejsca, a gdy to nastąpi, wtedy z pewnością zabiegi nasze bez skutku nie pozostaną. Spodziewamy się też, że pisma polskie i wszyscy Rodacy nasze zabiegi poprą i ze swej strony uczynią wszystko, co by przyspieszyć mogło przysłanie nam stałego polskiego kapłana.

Bardzo dogodnym miejscem do zwołania wieca byłby Klostermansfeld, ale możnaby też wybrać i inną miejscowość. Proszę Rodaków z Saksonii, aby swe zdanie wypowiedzieli w „Wiarusie Polskim“, który nam chętnie w tej sprawie z pewnością pośredniczyć zechce (jak najchętniej. Red.). Nieprzestajmy prosić o księdza polskiego, aż go otrzymamy, pukajmy bez przerwy, bo nasze milczenie mogło by ludzi wprowadzić w błąd i mogliby sądzić, że księdza polskiego nie potrzebujemy albo nie chcemy. Wołamy więc: **Prosimy o kapłana polskiego dla Saksonii, bo codziennie Polacy umierają bez przyjęcia Sakramentów św.** W.

Dla czyniących zakupna gwiazdkowe!

Z powodu znacznych zamówień, jakie w połączeniu z resztą naszych **30** składów poczyniliśmy w pierwszorzędnym fabrykach, jesteśmy w stanie **po cenach nadzwyczaj tanich** sprzedawać a nasz bogato zaopatrzonej skład nadaje najkorzystniejszą sposobność dla poczynienia zakupna na gwiazdkę:

dobrze podarki za mało pieniędzy.

Jako osobliwie tanio polecamy:

**Ricardo,
Foule's
Szewiot,
Kaźmiery,**

mocna materya zimowa, w pięknych deseniach, podwójna szerokość, za metr **30** fenygów.
czysta wełna, w wszystkich kolorach, rzetelna jakość, podwójna szerokość, za metr **68** fenygów.
czysta wełna, nadzwyczaj tawała, w wielu odmianach, podwójna szerokość, za metr **80** fenygów.
znane rzetelne, piękne czarne, podwójna szerokość, za metr **57** fenygów.

Piękny podarek!

Manele w eleganckich kartonach, z obsadami, sztuka po **1.75, 2.25, 3.50, 5.00, 6.75** i wyżej.

Nasze już znane tanie ceny, zostały tak przy konfekcyi dla mężczyzn, kobiet i dzieci, jako też przy materyach na suknie

z powodu spóźnionej pory znacznie niższe.

Do gwiazdki pozostaną nasze składy i w niedzielę **az do wieczora otwarte.**

Bracia Alsberg

Telefonu nr. 143.

Wattenscheid.

Telefonu nr. 143.

Największy i najtańszy dom sprzedaży.

Powinszowanie

Tomaszowi Mikolajczakowi
w Altenbochum
i **Tomaszowi Blaszczykowi**
w Laer.

Dzień 21 grudnia nadchodzi, * W tym dniu Tomaszom winszować się godzi. Ja wam też winszuję * I z całego serca wykrzykuję, * Aby was Pan Bóg raczył szczęściem na ziemi. * A po śmierci pomieścił w niebie pomiędzy Świętymi. * Obaj **Tomasze** po trzykroć: * Niech żyją! niech żyją! Niech żyją! * Aż się kamienne góry rozsypią.
Jeden z krewnych i przyjaciół N. N.

Szanownej Pannie

Ratajczak

w Obercastrop

w dniu godnych Imienia (20 bm.) życzę zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa świętego, tu na ziemi fortuny a po śmierci niebieskiej korony. Tego Pannie winszuję i po trzykroć wykrzykuję: Niech żyje! niech żyje! niech żyje! Zyczliwy przyjaciel S. G.

Naszemu kochanemu Przyjacielowi
Tomaszowi Stężyckiemu
w Castrop

składamy serdeczne życzenia w dniu Jego Patrona (św. (Tomasza ap.)) Niech żyje! niech echo brzmi z St. Lütgendortmund aż do Castrop.
Ludwik Taeka.

Polski skład obuwia.

Szanownym Rodakom w Gelsenkirchen i okolicy niniejszem oznajmiam, iż założyłem

skład obuwia

męskiego, damskiego i dla dzieci. Tak samo wykonuje obuwie **podług miary** i najnowszego żurnalu. Na życzenie w jak najkrótszym czasie. **Reparacje** dobrze, szybko a przede wszystkim **po bardzo tanich cenach.**

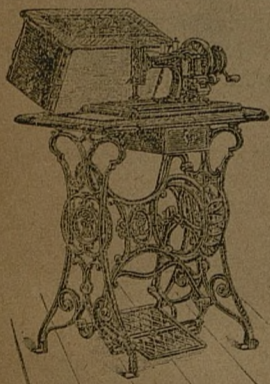
O łaskawe poparcie szanownych Rodaków upraszam.

Z wysokim szacunkiem

Anastazy Beszczyński,
w Gelsenkirchen 27, narożnik Kessel- i Weidenstr. 27.

Nasze hasło!

Zbiór pieśni polskich z nutami.
Cena 20 fen. z przes. 23 fen.



Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę
stanowi

dobra maszyna do szycia.

Polecamy przede wszystkim nasze oryginalne maszyny Frister'a i Rossmann'a oraz tak zwane „Nova”. **Najniższe** odpłaty częściowe. **Gruntowna nauka.** **Polskie** książki z objaśnieniami do wszystkich maszyn.

Georgens i Paefgen
Bochum, Brückstr. nr. 15.

Najpiękniejszą ozdobę pokoju
stanowi sztuczna

Mówiąca papuga

za **3 marki.** Za poprzedniem nadesłaniem należności albo za zaliczką pocztową przesyła powyższy śliczny podarek franko
Carl Schmidt, Versandhaus, Neustrelitz.

Do mego składu łokciowego

połączonego z handlem garderobą dla pań i panów, poszukuje od 15 stycznia przyszłego roku albo później

uczni

albo **wolontaryusza** (chrześciana) władającego polskim językiem.

A. Schüren, Herne.

Zegarek za darmo!

Z powodu uprzątnięcia mego składu, jestem zmuszony następujące pełne wartości przedmioty oddać:

1 nóż sprężynowy 80 fen., 1 sakiewkę skórzaną 65 fen., 1 cygarniczkę z piany morskiej z bursztynem 70 fen., 1 krawatę elegancką 70 fen., guziki do mankiet złote double 25 fen., 1 toaletę kieszonkową 40 fen., Cravon 40 fen.

Kto powyższe przedmioty za pobraniem za tylko **4,25** mr. zamówi, otrzyma równocześnie pięknie złożony, dobrze chodzący zegarek zupełnie za darmo od składu fabrycznego.

M. Kessler, Wien 2/3
Auf der Heide 5K.

Niepodobające się przesyłki przyjmują franko z powrotem.

Królowa

Korony Polskiej.
Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Kalendarz „Katolika” na rok 1895

uż wyszedł i obejmuje kalendarium na cały rok, jarmarki, śliczne powieści opowiadania z obrazkami, oraz wiersze, wiele wiadomości z prawa jak to: **Najważniejsze przepisy nowego prawa, tyczące podatków komunalnych (ważnego od 1-go kwietnia 1895 r.),** wiele rozmaitej i kilkanaście pięknych rycin. Nadto zawiera dwa bezpłatne dodatki 1) **prześliczny kolorowy obraz** i 2) **kalendarz ścienny.**

Zwracamy przede wszystkim uwagę na zawarty w kalendarzu artykuł: **Na 300-letnią rocznicę kanonizacyi św. Jacka i wiersz: Paciórki św. Jacka w Rozbarku pod Bytomiem,** do czego dodaliśmy 6 obrazków a mianowicie: 1) Wiodok Kamienia, miejsca urodzenia św. Jacka. 2) Zamek w Kamieniu, w którym się św. Jacek urodził. 3) Święty Jacek. 4) Wnętrze kościoła św. Jacka w Kamieniu. 5) Kościół św. Jacka na Rozbarku pod Bytomiem. 6) Grobowiec św. Jacka w kościele Dominikańskim w Krakowie.

Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Kto nadesł 5,25 mrk. naprzód otrzyma na 10 kalendarzy jednego darmo. — Zachęcamy niniejszem do nabywania kalendarza „Katolika”, którego można w księgarniach, u pp. agentów i wprost z ekspedycyi „Katolika” nabyć. Sprzedawajacym stósowny rabat.

Wydawnictwo „Katolika”
w Bytomiu (Beuthen O./S.)

Zakład fotograficzny.

H. G. Köhler, Steele,

naprzeciw figury Panny Maryi.

Dla fotografowania każdego czasu — **także w niedziele** — otwarty.

Pod gwarancją dobre wykonanie. Skora usługa.

Zdjęcia przy każdym powietrzu.

Za inseraty i reklamy redakcyja wobec publiczności nie odpowiada.

Żywot Błog. Andrzeja Boboli.

Kapłana Tow. Jezusowego

za wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zamęczony w roku 1657.

Cena 20 fen. z przes. 25 fen. Sprzedajacym z drugiej ręki dajemy najwyższy rabat.

Adres: Wiarus Polski, Bochum, Malteserstr. 17a.